

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tuste) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowem Mieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVI.

BRODNICA-POMORZE, WTOREK, DNIA 12 MAJA 1936.

B — Nr. 55

Dwie rocznice: 10-lecie zamachu majowego. Rocznica śmierci Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 12 maja r. b. schodzą się ze sobą dwie rocznice, które w dziejach naszego nowopowstałego Państwa wryły się niezatartymi znakami.

Pierwsza z nich to dziesięciolecie zamachu majowego. Polskę od samego zarania jej ponownego bytu niepodległościowego trapiła z mora niezgody, przejawiająca się przedewszystkiem w ciałach ustawodawczych na skutek wybuchającego partyjactwa. Nie przeczymy, że mimo wszystko, co ujemnego dałoby się powiedzieć o tym okresie sejmowładztwa, Polska jednak przy budowie zrębów nowego swego gmachu państwowego dużo osiągnęła. Jednak rozwydrzenie partyjne, a z tem połączone ciągle wytwarzanie przesileni rządowych fatalnie odbijały się na życiu naszego państwa, które właśnie dlatego, że tak młode jeszcze i słabe, tembardziej potrzebowało spokojnej i zgodnej, ale tembardziej wyteżonej pracy i pieczołowitości około siebie. A tu w krótkim, bo zaledwie kilkuletnim biegu swego samodzielnego bytu miało ono już swój 14 rząd. Ale pocieszającym przy tem wszystkim było jednak to, że zrozumienie szkodliwości takiego stanu rzeczy, a z drugiej strony potrzeby jego naprawy coraz dobitniej się uwydatniało i coraz to szersze koła narodowo i państwowo czujące opanowywały. Następnym tego była coraz to mocniej się krystalizująca i cementująca się większość polska w naszych ciałach ustawodawczych. Tylko, że dziwnym sposobem ukryte jakieś siły wciąż tej tworzącej się zgodzie większości Narodu przeszkadzały i ją psuły, — działając przytem nie bez powodzenia na stronnictwa lewicowe. Właśnie dzięki temu podziemnemu i zdrożnemu wicherzeniu w początkach maja r. 1926 znów nastąpiło przesilenie, które trwało dość długo. Ponieważ wywołane ono zostało przez stronnictwa lewicowe, im też powierzona została misja przez ówczesnego Prezydenta R. P. Wojciechowskiego utworzenia nowego rządu.

Otrzymał m. in. ją poseł Marek z P.P.S., który atoli po wizycie w Belwederze tej misji się zrzekł, tłumacząc, że w dniu 8 maja z rana odwiedził marsz. Piłsudskiego i zaproponował mu współdziałanie, a nawet premierostwo w rządzie centrolewicowym, który atoli kategorycznie odmówił swego współdziałania. Wobec tego w dniu 10 maja utworzył się nowy rząd pod przewodn. premjera Witosza, w skład którego weszły stronnictwa: Narodowe, Chłdecka, Piast, NPR. Ledwo atoli ten nowy rząd się ukonstytuował, a już rozpoczęła się z pewnej strony przeciw niemu akcja. Dnia 11 maja wieczorem pojawiło się na ulicach Warszawy 12 samochołów, w których pasażerowie rozrzucaли odezwy, skierowane przeciw nowo utworzonemu rządowi. Po ukończeniu objazdu samochodów i rozrzucaeniu ulotek kilka grup, złożonych przeważnie z młodzieży, zaszło po kolei do kilku lokali, zwłaszcza na przedmieściach, wnosząc tam na cześć marsz. Piłsudskiego okrzyki. Trzech z nich zatrzymano. Tak było w dniu 11 maja przed 10 laty.

Dnia 12 maja rozniosły telegramy i telefony po kraju hiobową wieść, że we Warszawie wybuchły krwawe rozruchy. Oddziały wojska z pod Rembertowa pod Warszawą wypowiedziały posłuszeństwo rządowi Rzeczypospolitej, oświadczając się za marsz. Piłsudskim. Dalsze telegramy opiewały, że marsz. Piłsudski wobec P. Prezydenta R. P. stawił żądanie, by rząd Witosza poddał się dymisji oraz że na skutek odmowy udał się marsz. Piłsudski na Pragę, aby rozpocząć akcję. Dalsze telegramy donosiły, że gen. Rydz-Śmigły z Wilna spieszy Marszałkowi na pomoc oraz że gen. Sosnkow-

ski dokonał zamachu samobójczego. W ten sposób stanęły przeciw sobie dwie armje, całe uzbrojone od stóp do głowy — nie wrogowie czasem, a bracia rodacy, synowie jednej Matki-Ojczyzny, mierząc do siebie z armat, kulomiotów i karabinów, siejąc wokoło śmierć i kalectwo, rozlewając potoki bratniej krwi i powodując wielkie spustoszenia materialne.

Walka bratobójcza trwała przez szereg dni, utrzymując kraj cały w odrętwieniu i przerażeniu. Nad krajem zaczęły się kłębić czarne chmury. Alarmowano już nawet ruchy wojska niemieckiego i kawalerji sowieckiej ku granicom Polski. Piątek, dnia 14 maja, był dniem decydującym. Wojska rządowe, nie otrzymawszy na czas posiłków — zostały z miasta wyparte. Przyczynili się do tego głównie socjaliści, którzy ogłosili strajk kolej, nie przepuszczając wojsk rząd., podczas gdy wojska Marszałka otrzymały dalsze posiłki. O godz. 3 po poł. został zajęty Belweder. Dnia 15 maja około 4 rano P. Prezydent złożył w ręce marszałka Sejmu p. Rataja godność Prezydenta. Aresztowani zostali niektórzy b. członkowie rządu, a przedewszystkiem gen. Rozwadowski i Zagórski. Dnia 18 maja odbył się pogrzeb poległych i na cmentarzu na Powązkach wykopano 4 długie i głębokie rowy, w których pochowano 302 trumny. Rannych było przeszło 1000.

Ks. prałat Panaś i kapelan 1 Brygady Piłsudskiego, jeden z twórców Legionów i więzień stanu w słynnym procesie Legionistów, po nabożeństwie żałobnym, po odpowiednim przemówieniu, trzymając w ręku swe odznaczenia wojenne, rzekł: „Zrzucam je, bo pała mi piersi“ i rzucił swe odznaki pod nogi zebranej generalicji. Wywołało to ogromne i przynębiające wrażenie. W ten sposób rozpoczęła się era pomajowa, t. zw. sanacyjna czyli po polsku „uzdrowienie“. Chciano uzdrowić całe życie w kraju. Usunąć partyjniactwo, przekupstwo, chamstwo, korupcję, malwersacje, a w to miejsce zaprowadzić czystość rąk, dobre obyczaje, zdrowie moralne i polityczne, poszanowanie prawa, praworządność, poprawę życia gospodarczego i podniesienie znaczenia Polski w świecie. Takimi i podobnymi argumentami tłumaczono potrzebę zamachu.

Dzisiaj od tego czasu minęło lat z górą 10. Czy i w jakiej mierze te obietnice i hasła zrealizowano, nie będziemy się rozwodzić. Obecna rzeczywistość w kraju najlepszym i najwymowniejszym tego dowodem.

Dziwnym zbiegiem okoliczności czy zrzędzeniem Opatrzności właśnie w sam dzień zamachu, dnia 12 maja, rok temu wieczorem o godz. 8.45, odszedł do wieczności Marsz. Józef Piłsudski. Lotem błyskawicy rozszedła się wieść ta żałobna po całym kraju. Pogrzeb odbył się z niebywałą okazałością. W piątek, dnia 17 maja odbyła się eksportacja zwłok sp. Marszałka z Warszawy do Krakowa, a w sobotę, dnia 28 maja br., uroczysty pogrzeb w Krakowie na Wawelu. Przypuszczano z rozmaitych stron, że wobec majestatu śmierci Zmarłego ściechną walki, szarpłace aż dotąd Naród, ustana namiętność i nastąpi era pojednania rozkłóconego i rozbitego Narodu, ku czemu nawoływały rozsądne głosy prasy, a między niemi i głosy prasy narodowej.

Niestety, to nie nastąpiło. Z łona nawet samej sanacji poważnie myślące jednostki przyznały — takie głosy rozległy się nawet w obecnych ciałach ustawodawczych — że tę chwilę, tak właśnie odpowiednią do pojednania, sanacja zmarnowała.

Przyszła nowa ordynacja wyborcza, przyszły nowe wybory do Sejmu i Senatu, które rozdwojenie to jeszcze bardziej pogłębiły.

Dziś po roku znów dotożono wszelkich starań, by obchód rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego w połączeniu ze złożeniem jego serca na Rosnie uczynić jak najokazalszym. Po całym kraju zarządono uroczyste żałobne obchody.

Czy jednak sanacja pomyślała o tem, żeby z równą gorliwością zabiegać o jedność i zgodę w Narodzie, tak bardzo potrzebną dla wzdźwignięcia kraju z tego nader ciężkiego i nie-

bezpiecznego położenia czy to gospodarczego czy moralnego czy politycznego, w jakim go pogrążono? Odpowiedź na to pytanie niech da również dzisiejsza rzeczywistość!

Dymisja prezesa Banku Polskiego.

Pat donosi: P. Prezydent R. P., przychylając się do próby p. prezesa Banku Polskiego, ministra Adama Koca, zwolnił go ze stanowiska prezesa Rady Banku. Płk. Koc urzędował niespełna 2 miesiące. Dymisja jego ze stanowiska prezesa Banku Polskiego wywołała wielkie wrażenie.

Nominacje.

Pan Prezydent Rzplitej mianował byłego ambasadora Polski w Waszyngtonie p. Stanisława Patka — senatorem.

Na wniosek ministra spraw zagranicznych Becka p. Prezydent Rzplitej podpisał nominację dotychczasowego posła polskiego w Sztokholmie p. Antoniego Romana na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych. W ministerstwie tem będzie zatem obecnie dwóch wiceministrów.

Wołanie p. Stpczyńskiego.

P. Stpczyński, naczelny redaktor lewicosanacyjnego „Kurjera Porannego“, zaczyna nawoływać do jedności, że

„Kraj żyje sobie wyrażnego i stanowczego zmknienia przeszłości, którą wypełniły rozgrywki i rozdarcia polityczne i otwarcia nowego okresu, któryby wypełniła praca organiczna, oparta o głębokie zrozumienie momentów społecznych, gospodarczych, cywilizacyjnych i kulturalnych, jako czynników moey duchowej i fizycznej narodu oraz potęgi Rzeczypospolitej względem otaczającego ją świata.“

Zapewnia przytem, że:

„czynnik, powołane do decyzji, są świadome wzrastającej w bezczynności udreki, patriotycznej energii najdzielniejszych w narodzie i doceniają, jak bardzo energia ta potrzebna krajowi, jak pilną jest rzeczą wytworzenie warunków odmiany nastrojów i zespolenia w pracy dla wspólnego Narodu i Państwa.“

Jak widać, głos ten jest wyraźną ofertą polityczną pod adresem czynników opozycyjnych. W czyim imieniu p. Stpczyński przemawiał? Jak sobie wyobraża „wysłuchanie narodu“ i „otwarcie nowego okresu“ w dziejach państwa i narodu w dzisiejszych stosunkach?

Nam się zdaje, że za mało słów. Czynem trzeba dowieść, że się szczerze do tej zgody dąży.

Z tej mąki chleba nie będzie.

Naprawiacze, pomawiani przez konserwatystów o apetyty zdobycia władzy, liczą w swych „kombinacjach“ na uchwały „Federacji“, która wypowiedzia się za stworzeniem „oboazu“ — spodziewając się, że „Federacja“ będzie jednym z filarów bloku „lewicowo-pomajowego“.

Tymczasem znamienne jest pod tym względem zebranie koła warszawskiego Zw. Oficerów Rezerwy, na którym referat wygłosił rotmistrz rez. Adam Romer.

Podkreślił on — czytamy w sprawozdaniach dziennikarskich — że w obecnej ciężkiej chwili ostrego przesilenia gospodarczego i kryzysu zaufania politycznego związku wojskowe powinny wystąpić z apelem o koncentrację narodową na szerokim froncie, o połączenie wysiłków wszystkich bez wyjątku patriotycznych ugrupowań i wszystkich wartościowych jednostek.

Należy porzucić nieaktualność dziś, a nawet szkodliwe linje podziału i dążyć do zjednoczenia wszystkich elementów narodowych i państwowych. Tak Związek Oficerów Rezerwy powinien rozumieć uchwałę „Federacji“.

Tak samo zebranie wieleńskie Związku Oficerów Rezerwy w swej deklaracji wystąpiło przeciw fałszywym interpretacjom uchwał Federacji.

Niemcy płacą.

Warszawa. Do Banku Polskiego wpłynął z Banku Rzeszy przekaz na 3.900.000 zł. w dewizach jako pierwsza rata należności za tranzyt niemiecki przez Pomorze. Natomiast zaległości do tej pory uregulowane nie zostały. Dotychczasowe rokowania w tej sprawie nie dały żadnego rezultatu. Niemcy kwestjonują w polskich obliczeniach około 20 milionów zł.

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Zajęcie Harraru.

Ras Sejum poddał się.

Jak donoszą z Rzymu, wojska zmotoryzowane gen. Grazianiego wkroczyły do Harraru.

Ras Sejum, jeden z wybitnych generałów abisyńskich, dowódca armii na froncie północnym, poddał się Włochom.

Ras Ygazu na czele rządu niezależnej części Abisynji.

Londyn. Pisma dzisiejsze zamieszczają oświadczenie posła abisyńskiego w Londynie, Martina, że rząd abisyński istnieje nadal i sprawuje władzę nad 3/5 kraju.

Dlaczego negus uciekł do Palestyny?

Wiedeń. Dopiero obecnie wychodzi na jaw, dlaczego negus, uciekając z Abisynji, wybrał sobie Jerozolimę na miejsce chwilowego pobytu.

Według doniesień z Dżibuti opowiada tamtejsza ludność, że decyzja negusa w sprawie wyjazdu do Jerozolimy zapadła głównie z tego powodu, że Palestyna znajduje się pod mandatem angielskim oraz ponieważ przebywa tam niezwykle liczna kolonia Abisyńczyków oraz biskupów kościoła koptyjskiego.

Negus zdecydował się na Jerozolimę również na skutek prób cesarskiej, ulegającej wpływom kapłanów. Negus liczy przytem na nastroje jerozolimskich Abisyńczyków, którzy w dalszym ciągu uważają go za cesarza Abisynji.

6 ctr. złota i 25 srebra zabrał negus ze sobą.

Negus zabrał ze sobą wszystko z Abisynji, co się dało wywieźć, m. in. 6 centnarów złota i 50 centnarów srebrnych talarów. 7 samochodów wysokiej marki oraz 4000 tonn kawy. Ponadto na kilka dni przed wyjazdem negus sprzedał jeszcze 4000 tonn kawy pewnej firmie w Dżibuti.

Władze wydały bardzo surowe zarządzenia, by zapewnić prywatny charakter pobytu cesarza Abisynji w Palestynie. Dziennikarze musieli dać słowo honoru, iż nie będą usiłovali zbliżyć się do cesarza.

5-kilometrowy pas nadgr. zakazany dla żołnierzy niemieckich.

Rozkaz feldmarszałka Blomberga.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Berlina, że dziennik urzędowy ogłasza następujący rozkaz ministra wojny marsz. von Blomberga:

„Powołując się na me zarządzenie z dn. 19 marca, zakazuje do nowego rozkazu wszystkim żołnierzom i funkcjonariuszom wojskowym wchodzenia w uniformach wojskowych do strefy 5-kilometrowej szerokości wzdłuż granic: francuskiej, belgijskiej i czeskiej. Strefa 5-kilometrowa nie obejmuje rejonu, gdzie granicę francuską stanowi Ren. Jednakże jest zakazane wchodzenie na mosty, zbudowane na Renie w tym rejonie. Jedynie w wyjątkowych wypadkach może się to dziać za specjalnym zezwoleniem wyższego dowództwa. Żołnierze urlopowani, udający się do obszarów nadgranicznych, otrzymują przed odjazdem odpowiednie instrukcje”.

Zaostrzenie strajku Arabów w Palestynie.

Jerozolima. Naczelny komitet arabski postanowił 1. kontynuować strajk. 2. nie płacić podatków od dn. 15 maja i 3. pomimo ostrzeżenia wysokiego komisarsza brytyjskiego przywódcy arabscy odbędą podróż propagandową po wszystkich ośrodkach kraju.

DZIECIĘ MARJI.

15

(Ciąg dalszy).

Józefina mówiła z taką powagą, że doktor stracił odwagę. Gdy wyszła z pokoju, był wściekły i postanowił się zemścić. Józefina w izdebce swej padła na kolana i gorąco się modliła. Im dłużej się modliła, tem większy spokój wracał do serca. Powstawszy z klęczek, poszła do starej kucharki i prosiła ją, aby czuwała przy chorem dziecku, ponieważ jej samej nie podobno dłużej tam przebywać. Kucharka, myśląc, że Józefina jest przemęczona, zaraz oświadczyła gotowość wyręczenia jej. Lekarz-kusiciel, zobaczywszy starą kucharkę, zaklął po cichu mimo niecierpliwości musiał do rana wytrwać przy chorem dziecku.

V.

Z nastaniem brzasku lekarz opuścił dom Steinów. Kucharka zostawił zlecenie, aby państwo powiedziało, że tego dnia przybyć nie może. Gdyby dziecku się pogorszyło, niechaj posła po innego lekarza!

Przy śniadaniu Steinowie, widząc czerwone oczy Józefiny i przypisując to znużeniu, prosili ją, aby poszła na spoczynek, a matka poszła do chorej córeczki. Dziecko nie spało i było bardzo smutne. Na wszelkie pytania i pieszczoty matki nie odpowiadała.

Złoto „odlatuje” z Francji.

2 miliony funtów szterlingów przewieziono do Londynu.

Londyn, 5 maja. Wynik wyborów francuskich spowodował nadzwyczaj silny odpływ złota z Francji do Anglii. Samoloty, jakie w ciągu poniedziałku wylądowały na lotniskach Heston i Croydon, przewiozły złoto wartości przeszło 2 miliony funtów szterlingów. Wielokrotnie z Paryża zamawiano w Anglii specjalne samoloty dla transportu baryłek złota.

Jedną z takich maszyn przewiozła przeszło tonnę złota francuskiego. Wszystkie te cenne transporty deponowano natychmiast w różnych bankach londyńskich.

Również do Belgji i Holandji odpłynęły znaczne zapasy złota z Francji.

Bank Francji podwyższył stopę dyskontową.

Paryż. Bank Francji podwyższył z dniem 6 bm. stopę dyskontową z 5 na 6 procent, aby powstrzymać odpływ złota z kraju, choć i to mało pomaga. Zdaje się dewaluacja franka jest już tak dobrze, jak przesądzona.

Widmo dewaluacji franka.

Paryż. Widmo dewaluacji franka zbliża się z każdym dniem. Zapas złota w Banku Francji spadł już poniżej 60 miliardów fr., a po odliczeniu krótkoterminowej pożyczki angielskiej — 57 miliardów franków.

Mimo podwyższenia stopy dyskontowej dokonuje się dalszy odpływ złota. Dalsze podwyższenie stopy dyskontowej byłoby wręcz szkodliwe dla życia gospodarczego kraju, a z drugiej strony mało skuteczne. Wobec tego jako jedynie możliwa jeszcze droga wyjścia pozostaje tylko dewaluacja.

Niezasadnione żądania Gdańska.

Gdańsk. Prezydent senatu gdańskiego, dr. Greiser, wręczył komisarzowi generalnemu R. P. dr. Papee oświadczenie w sprawie polskich zarządzeń o obrocie krajowem i zagranicznem środkami płatniczymi.

Wyraża on nadzieję, że rząd polski nie wyda zarządzenia, które mogłyby spowodować zmniejszenie obrotów towarowych między Polską a Gdańskiem. Senat gdański ma nadzieję, że rząd polski przydzieli odpowiednie ilości dewiz lub złotych, stosownie do podań, zgłoszonych w polskiej komisji dewizowej, dotyczących pokrycia należności za towary, import. z Gdańska lub przez Gdańsk.

Prezydent senatu oświadcza dalej, że senat gdański gotów jest utrzymać nieskrępowany obrót złotego w Wolnem Mieście w ramach polskich przepisów dewizowych i interesów polskich, wiąże jednak tę sprawę z kwestją notowania guldena na giełdzie warszawskiej. W zakończeniu swego oświadczenia senat gdański wyraża opinię, że obecnie stała się aktualną sprawa pobierania ceł gdańskich w guldenach.

Urzędnik policji pobli posła w gmachu Volkstagu gdańskiego.

Gdańsk, 6. maja. Po wtorkowym posiedzeniu Volkstagu napadnięty został przez narodo-socjalistycznego urzędnika policji kryminalnej Szulca poseł centrowy Posac i pobity do krwi. Incydent zdarzył się w hallu Volkstagu. Posac był zaatakowany w przemówieniu prez. Geisera z powodu swej skargi o nieprzestrzeżenie przez senat postanowień konstytucyj.

Amb. Patek senatorem.

Warszawa. Prezydent Rzplitej mianował dotychczasowego ambasadora R. P. w Waszyngtonie, Patka Stanisława, senatorem. Miejsce to było wolne wskutek rezygnacji p. Świtalskiego.

Po chwili dopiero, wejrwszy poważnym wzrokiem, rzekło:

— Mamo, usiądź i podaj mi rękę na znak, że się na mnie ani na innych gniewać nie będziesz. To, co ci powiem, jest prawdą, bo nie spałam, choć panna Józefina myślała, że śpię i ten brzydki doktor także.

— Czemu nazywasz doktora brzydkim, moje dziecko?

— I ty go tak nazwiesz, skoro się dowiesz, co ci powiem. W nocy obudziłam się i widziałam, jak doktor coś mówił pannie Józefinie, tylko nie dosłyszałam tego. Ale nie musiało to być nic pięknego, bo panna Józefina bardzo surowo patrzała i chciała odejść. — Doktor ją zatrzymał i ciągle mówił. Tak się bałam, żeby jej czego nie zrobił, ale panna nasza uciekła. Ach, jak ten brzydki doktor okropnie wyglądał?

— A czy potem sama byłaś z nim?

— Nie, zaraz przyszła kucharka i została przy mnie, a doktor odszedł rychło rano. Nieprawda, mamo, doktor ten już nie przyjdzie, bo się jeszcze więcej rozchoruje.

Steinowa przyrzekła, potem zawołała służącą i pobiegła do męża.

— Czy nie mówiłam, abys nie zostawiała samych w nocy doktora z panną nauczycielką, lecz ty znów miałaś swój rozum — rzekł Stein, gdy mu żona opowiedziała o postępowaniu doktora.

— Lecz któż się mógł takiej niegodziwości

„Nie chcemy Polski klerykalnej”

wołał w Dobrzyńcu członek Legjonu Młodych podczas uroczystości 3-majowych.

Dobrzyń. Społeczeństwo polskie w tegorocznym dniu 3 maja postanowiło nie brać udziału w pochodzie wspólnie z żydami.

Obecnie wysunięto żądanie, ażeby w pochodzie nie było wogóle żydów i od tego uzależniono wzięcie udziału Polaków w uroczystościach. Powziąwszy uchwałę odpowiedniej treści, wysłano ją do komitetu obchodu. Uchwałę podpisał jedenastej organizacji miejscowych.

Do żądania wyłączenia żydów z udziału w pochodzie komitet się nie przychylił. Wobec tego stanowiska i zignorowania woli tych organizacji postanowiono nie brać w ogóle we wspólnym pochodzie udziału, chociażby i żydów nie było, a tylko zebrać się przed „Ogniskiem” i stąd wyruszyć czwórkami do kościoła.

Żydzi, dowiedziawszy się, że Polacy nie chcą kroczyć wspólnie z nimi, zrezygnowali z udziału w pochodzie.

Dzień trzeciomajowy zapowiadał się nadzwyczaj pięknie. Polacy radowali się, że dzięki niezłomnemu stanowisku po raz pierwszy w Polsce odrodzonej pochód w dniu 3 maja odbędzie się bez żydów.

Niestety, nastrój ten zburzył swym przemówieniem na rynku p. Jan Kaniecki, nacelnik miejscowej szkoły, prezes Legjonu Młodych. Ów p. Kaniecki zgłosił żądanie w przemówieniu swoim, a imieniem słuchaczy, m. in., że „...chcemy Polski religijnej, lecz nie chcemy szowinistycznej, komunistycznej i klerykalnej, a tylko demokratycznej”.

„Wywody” mówcy były żywo oklaskiwane przez słuchających z okien... żydówki, no i żydowskie służący.

Przemówienie to wzburzyło do głębi społeczeństwo polskie, które na zebraniu protestacyjnem uchwaliło protest, podpisany przez organizacje katolickie i społeczne.

Sprzeciw.

Precz z „Polską” według serca Z. N. P.

Dobrzyń, n. Drw., 4. 5. 36.

My, niżej podpisani przedstawiciele oddziału Akcji Katolickiej oraz świeckich zrzeszeń społecznych w Dobrzyńcu n. Drw., niniejszym składamy osobny sprzeciw przeciwko oświadczeniu p. Kanieckiego, nauczyciela miejscowej szkoły powszechnej, w ogłoszonym przez niego przemówieniu na Rynku w uroczystym dniu Trzecio-majowym, będącym symbolicznym wyrazem nierozdzielnej łączności Narodu i Państwa Polskiego z Kościołem! „Chcemy Polski Narodowej, ale nie szowinistycznej i religijnej, ale nie klerykalnej”.

Znany ten podstępny język masoński i wiemy, co należy rozumieć przez zastrzeżenia, zawarte w słowach: „szowinistycznej i klerykalnej”. Właśnie w kazaniu tegoż dnia usłyszeliśmy przestrogi przed tym językiem i zostaliśmy pouczeni, że ten zdradliwy, zakonspirowany język to jeden z tych koników trojańskich, w których wnętrzu ukrywa się bezbożnictwo, a które moskiewski komintern, niby nowoczesny Ullises, z charakterystycznym garbem na nosie, niedawno zalecił swoim agentom wprowadzić do Troi narodo-katolickiej.

Słyszał to i mówca rynkowy. Słyszał, że antyklerykalizm to antychrystyzm, zatem i takie wrogie nastawienie do kultu Królowej Korony Polskiej. Słyszał, że Polska antyklerykalna to narazie Polska, która w imię państwowości totalnej, narodo-bezdusznej i znającej tylko gołych „obywateli”, obdarza żydów przywilejami i orderami, a prześluduje najgorętszych patriotów polskich jakoby szowinistów; w ostatecznych zaś konsekwencjach to Polska żydowska pod formą komunistyczną.

Słyszał to, a jednak nie zabrakło mu „kucpy” (wyraz żyd., oznacz. najwyższy stopień arogancji), by zaraz potem temu się przeciwstawić. By imieniem słuchaczy katolickich zgłosić żądanie, które, szczególnie w okolicznościach, w jakich ono padło, — mimo chytrego zamaskowania go językowego — musiało ich urazić jako bluźnierstwo przeciw Tej, której bezbożnictwo polskie wyją-

spodziewać po doktorze?

— Każdy, kto zna dzisiejszą młodzież, dla której nie istnieje cnota, honor, uczciwość, ale jedynie używanie. Ja się z nim załatwię! Najgorsze to, że panna Józefina nie będzie chciała z pewnością dłużej zostać w naszym domu. Ale spróbuj z nią pomówić! Może się ulituje nad chorem dzieckiem i dla niego zostanie.

Józefina pisała właśnie list, gdy Steinowa weszła do jej pokoiku.

Kiedy zaczęła mówić o tej przykrej sprawie, dziewczyna podała jej list, mówiąc:

— Właśnie piszę o tem do matki. Proszę, niech pani przeczyta, co napisałam, gdyż przykro mi mówić o tych brudach!

Ze zdziwieniem i przestrachem przeczytała Steinowa list, który się kończył temi słowy: „Tak się panowie wykształceni obchodzą z kobietą pracującą. Zrozumiesz mnie, matko, że na chwilę zlorzeczyłam memu ubóstwu i memu stanowisku w życiu, które naraża mnie na takie zniewagi. Zniechęcenie to trwało tylko chwilę, bo zaraz mi na myśl przyszło zdanie, które zawsze w domu od ojca i ciebie, matko, słyszałam, że cnota więcej warta niż bogactwo i że u bogacza pieniądz panuje nad sercem i sumieniem, a przez pieniądz często i namiętność. Za twem pozwoleniem opuszczę dom p. Steinów. Ludzie ci nie są źli, ale są zbyt bogaci, aby serce ich mogło odczuwać współczucie dla biedniejszych. (C. d. n.)

kowo nie pozwalało bluźnić, jak świadczy opowieść kaprala w Dziadach:

„Dawno nie wiem, gdzie moja podziła się wiara! Nie mieszałam się do wszystkich świętych z litanji, Lecz nie dozwolę bluźnić imienia Marji!

Nie możemy tu nie podkreślić i „cudowności” onego żądania. Pan K. chce Polski religijnej, tylko nie klerykalnej, ściśle — chce Polski bezksiężej. Konsekwentnie proponujemy mu żądać Polski oświeconej, tylko bez szkoły, bez nauczyciela...

Lecz wie cały świat, że antyklerykalizm zawsze i wszędzie czyni wyjątek dla rabinów, snadż jako dla najpostępowszego gatunku „kleru”. Ten jedynie „kler” jest dlań nietykalnym tabu. Jakoż w Sowietach prosperują jedynie bóżnice szatana, gdy świątynie prawdziwego Boga są burzone lub zamieniane na bezbożniczkę kina, muzea, biblioteki i tanebudy.

Wie również cały świat polsko-katolicki, że ZNP, o ile chodzi o społeczeństwo polskie, sam radby zastąpić „czarną mafję” kleru rzymsko-katolickiego i stać się marynarkowym klerem naszego ludu, dopókiy wraz z nim nie dostał się pod kij pasterski „kleru” talmudycznego.

Na to z kolei oświadczamy, że nie chcemy Polski nauczycielskiej wedle serca ZNP! Nie chcemy, by nasze dzieci uczyli nauczyciele, którzy w swoim organie (Głos Naucz. nr. 29) żądają upaństwowienia naszych dzieci, przynajmniej najpierwszego do nich prawo państwu, jakoby Bogu. Szatański ten ideał został urzeczywistniony w Sowietach, a jego owocem są gromady zdziczałych dzieci bezdomnych i koszarne tępienie ich masowe albo, co gorsza, wychowywanie ich na jańczarów żydowskich.

Prez. z Polski z oświata, która świeci pożarami płonących kościołów! Prez. z oświata „Płomykową”, budującą w niewinnych sercach działwy naszej sympatje do największej w dziejach ohydy świata! Prez. z oświata bez Boga, bez Chrystusa Króla i bez Królowej Korony Polskiej!

Asystent kościelny A. K.: ks. Charszewski.
Prezes A. K.: Władysław Pawłowski.
Prezes K. S. Mężów: Wędzusiak.
Prezeska K. S. K.: Szczygińska Julia.
Prezeska K. S. M. ż.: Dębska Apolonja.
Prezes K. S. M. m.: R. Wemer.
Prezes cechu szewców: Władysł. Pudliński.
Prezes cechu stolarzy: Fr. Bustawski.
Strarszy Brat Bractwa Adoracji N. S.: St. Krzyżanowski.

Prezes cechu rzeźników w z. L. Wawrzewski.

WIADOMOŚCI.

Brodnica, dnia 11 maja 1936 r.
Kalendarzyk. 11 maja, poniedziałek, Mamerta B. W.
12 maja, wtorek, Pankracego M.
Wachód słońca g. 3 — 49 m. Zachód słońca g. 19 — 15 m.
Wachód księżycy g. 0 — 18 m. Zachód księżycy g. 8 — 53 m.

I. Kongres Miłosierdzia w diecezji chełmińskiej.

W obliczu groźnych zaburzeń spokoju społecznego i międzynarodowego, wobec nasilenia propagandy wrogich ideologii — ideał miłosierdzia czynnego i racjonalnego nabiera olbrzymiej aktualności, rzucając na zawieszane drogi dzisiejszego życia — światło przewodnie.

Zewsząd odzywają się głosy ludzi poważnych, papieża, biskupów, osób świeckich, wskazujące na miłość bliźniego, jako najskuteczniejszy środek dla przywrócenia nadwyróżnionej równowagi społecznej.

W imię zatem najistotniejszych zagadnień i potrzeb doby obecnej Związek Towarzystw Charytatywnych Diecezji Chełmińskiej, na życzenie J.E. X Biskupa Ordynariusza dr. St. Okoniewskiego zwołuje do Pelplina na dzień 3 czerwca br. I Kongres Miłosierdzia.

Nie wątpimy, że Kongres ten, zwołany pod znakiem darów Ducha św., stanie się punktem wyjścia do rozpoczęcia szerokiego apostolstwa miłości we wszelkich dziedzinach życia społecznego naszej diecezji.

Dlatego też staraliśmy się w schemat obrad jego ująć całość programu naszej przyszłej akcji i tak mamy sekcje opiekł nad dziećmi i młodzieżą, apostołstwa chorych, eugenyki katolickiej, wstrzeźliwości i abstynencji.

Ufamy, że w Kongresie wezmą udział nie tylko wszyscy dotychczasowi pracownicy charytatywni lub interesujący się sprawami dobroczynności społecznej, lecz także wiele osób niezrzeszonych bądź stojących jeszcze zdala od naszych prac, aby zacerpnąć tu siłę i chęć i woli stanowej do przywrócenia dobrodziejstwa pokoju i dobrobytu społecznego.

Kongres rozpocznie się dn. 3 czerwca br. uroczystym nabożeństwem, celebrowanym przez J.E. XBiskupa dr. St. Okoniewskiego.

Wszyscy uczestnicy mieć będą możliwość zwiedzenia prastarej siedziby biskupów chełmińskich, wspaniałej katedry, parku i bibliotek.

Zniżki kolejowe przysługują uczestnikom w drodze powrotnej z Pelplina do miejsc zamieszkania.

Dalsze szczegóły Kongresu omawiać się będzie systematycznie w komunikatach prasowych.

Zgłoszenia przyjmując oraz informacji udziela Związek Tow. Charytatywnych Diecezji Chełmińskiej, Pelplin-Pomorze

Z miasta i powiatu.

Introdukcja nowego Proboszcza.

Brodnica. W ub. niedzielę, odbyła się uroczystość wprowadzenia ks. prob. Ossowskiego w urząd. Już przed wyznaczoną godziną parafianie wypełnili świątynię i ementarz. Punktualnie o godz. 15 w procesji wyprowadzono ks. Proboszcza w asyście 5 księży z ks. dziekanem Michnowskim z Mszana na czele oraz przedstawicielami władz m. in. Starosty, Dowódcy 67 pp., p. Burmistrza. Po obejściu ementarza przed głównym wejściem nastąpiły modły i wręczenie kluczy poczem odprowadzono nowego pasterza przed główny ołtarz. W prezbiterium zajęły miejsca delegacje i poczty sztandarowe. Po odczytaniu przez ks. Jankowskiego dekretu biskupiego i modłach przemówił do parafian ks. dziekan Michnowski, a następnie ks. Proboszcz, który prosił o współpracę i modły. Uroczystość zakończono odprowadzeniem ks. Proboszcza do plebanji. Piękne pienia religijne wykonał chór „Cecylja”.

Zjazd delegowanych Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej w Brodnicy w dniu 16 i 17 bm.

Program Zjazdu.

Sobota, dnia 16 maja 1936 r. Godz. 20:00: Zebranie dla Delegowanych na sali Domu Katolickiego.

Niedziela, dnia 17 maja 1936 r. Godz. 8:00: Zbiórka, raport i wymarsz do kościoła. Godz. 9:15: Msza św z kazaniem w kościele Farnym. Godz. 10:15: Defilada i złożenie wieńca na grobach poległych żołnierzy 10:30: Zebranie Zjazdowe na sali Domu Katolickiego z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie — śpiew „Hymn młodzieży żeńskiej”.
2. Powitanie gości.
3. Przemówienie gości i przedstawicieli organizacji.
4. Referat „Program wyszkolenia”.
5. Referat „Przysposobienie rolnicze w K. S. M.”
6. Zakończenie — śpiew „My chcemy Boga”.

Przerwa obiadowa.

Godz. 14:00: Popisy i pokazy sportowe druchen na boisku.

Tragiczna śmierć rybaka. — Utonął podczas zastawiania sieci.

Brodnica. W sobotę wiecz. wybrał się na łódce, by zastawiać sieć dzierzawca jeziora Niskiebrodno s. p. Rajkiewicz. Wskutek niewytłumaczonych dotąd okoliczności s. p. R. wypadł z łodzi i zaplątawszy się w sieć, utonął, mimo, iż umiał pływać.

Do ustalenia tragicznego wypadku doszło wskutek tego, iż żona s. p. R., która była nieobecna w czasie wyjazdu męża na jezioro, zaniepokoiła się, że mimo pory nocnej nie wrócił do domu. Poleciała tedy jednemu ze znajomych by udał się łodzią na jezioro. Znajomy znalazł w odległości kilku metrów od brzegu łódkę, napełnioną do połowy wodą, w łodzi zaś kapelusze zmarłego.

Niezłotnie zabrano się do poszukiwania zwłok. Po kilkugodziennych poszukiwaniach znaleziono je ok. godz. 4:30 rano w niedzielę. Tragicznie zmarły osierocił żonę i 5-cioo drobnych dzieci.

Dla badania zwłok zjechała do Niskiebrodna komisja sądowo-lekarska.

Czerwony kur.

Brodnica. W sobotę, 9 bm. o godz. 2 po północy palily się zabudowania gosp. p. Zaleskiewicza na miejskim polu. Pastwa pożaru padła stodoła wraz z narzędziami roln. oraz dom mieszkalny. Straty pokryje ubezpieczenie. Jak wstępne dochodzenia wykazały nastąpiło zbrodnicze podpalenie. Na miejscu pożaru przybył oprócz Straży Poż. oddział drużyny poż. 67 pp lecz wszelkie wysiłki zlokalizowania żywiołu spełży na niczem z uwagi na brak wody. Straty poniósł jeden z mieszkańców domu, który, obudzony ze snu, wraz z rodziną zdołał tylko uratować swoją ubogą chudobę.

Zawody modeli latających L. O. P. P.

Brodnica. W niedzielę ub. odbyły się zawody modeli samolotów. Do zawodów stanęło kilkanaście zawodników — modelarzy. Zwycięzcy otrzymali nagrody pieniężne. W kategorii C zwyciężyła p. Miłobędzka, w kat. B b 1) Smętek 2) Czołba, w kat. A 1) Lewandowski 2) Sosnowski. Z wyjątkiem p. p. Miłobędzkiej i Czołby nagrody stały się udziałem uczniów gimnazjalnych. Komisję sędziowską stanowią p. p. profesorowie Żmudzki i Sobczak oraz dyr. Zuske.

Zyd Kohn „od jelitów“ zasądzony.

Brodnica. Zyd Mendel Kohn, z przyw. oskarżenia od powiadacza za oszczerstwo przed Sądem w piątek, 8 b. m. W grudniu ub. roku podczas akcji bojkotu żydów Zyd Kohn, spotkawszy się z p. Bron. Rundtem, oświadczył że p. Balcerowicz Czesław też był oszukiwał, gdyby się dalsi. Zeznania p. R. całkowicie potwierdziły winę Żyda, który miał nawet ośmielono padać we wątpliwą wiarogodność zeznania świadka, złożonych pod przysięgą. Przew. p. sędzia Buszko dał należyta odprawę żydowi, który do winy się nie przyznał, powołując się na świadka. Sędzia też p. sędzia zauważył, że jeżeli jest niewinny, to poco posyłał do p. B. ludzi, aby pośredniczyli w ugodzie, do której nie doszło, bo Zyd miał pokryć koszty i na Czerwony Krzyż złożyć 50 zł; oraz przeprosić w „Drwęcy”, „Słowie Pomorskim” oraz „Ziemi Michałowskiej”. A Zydek chciał potargować i zapłacić 20 zł. Mimo starań p. Przew. do ugody nie doszło. Osk. przyw. wniosł o ukaranie. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazując Żyda Kohna za poniesienie p. B. w opinii publ. oraz oszczerstwo na 4-tygodniowy areszt — 15 zł grywny oraz poniesienie wszelkich kosztów procesu.

Oto dowód, jak żydzi obchodzą się z cziłą ludzką. Czyż to nie powinno otworzyć do reszty Polakom oczy na niebezpieczeństwo żydowskie!

Lustracja oddziału KSM z. w Zaborowie.

W środę 6. bm. odbyło się w Zaborowie plenarne zebranie oddziału KSM z. przy udziale wszystkich druchen. Zebranie zaszczylił swą obecnością asyst. okr. ks. Troszyński i dch. wieceskr. okr. Kopeczyńska, przeprowadzając lustrację oddziału. Pogadankę „Na zew słońca” wygłosił ks. Asystent. Poza tem omówiono szereg aktualnych spraw organizacyjnych. Zebranie zakończono pieśnią stowarzyszeniową i hasłem „Sprawie służ!”

Zebranie konstytucyjne LOPP. w Jabłonowie
odbyło się w niedzielę 10 bm. o godz. 16.30 po poł., na które przybył instruktor z Brodnicy. Po przywitaniu gości przez p. Bonowicza krótki referat o historii LOPP. wygłosił p. Instruktor z Brodnicy. Na tem zebranie zakończono.

P. Starosta w Jabłonowie.

Jabłonowo. Dnia 6 bm. odbyły się ćwiczenia tut. Straży Pożarnej, które wypadły dość sprawnie. Na lustrację zjechał p. starosta Galusiński z Brodnicy.

Impreza „Sokoła”.

Jabłonowo. Dnia 14 bm. o godz. 8 wiecz. na sali Hotelu Paula odbędzie się przedstawienie, urządzone przez tut. „Sokoła”. Na program składają się: „Consilium” „Facultais” i „Janko doktor”. Na zakończenie taniec kostiumowy. Szan. Obywatelstwo prosi się o poparcie tej pięknej imprezy.

Burza nad miastem.

Jabłonowo. Nad miastem nad wiecz. w Ostatnią niedzielę przeszła burza, nie wyrządzając wielkich szkód. Przez pewien czas miasto było pozabawione światła. Wobec tego nie odbyło się przedstawienie, zapowiedziane przez „Sokoła”.

Z Pomorza

Osobiste.

Lidzbark. W ostatnich dniach przeniesiony został na czelnik tut. Sądu Grodzkiego p. asesor Kolliński. Opróżnione miejsce zajął asesor sądowy p. K. Schwarc z Wąbrzeźna.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Lidzbarku

odbyło się 4. bm. wiecz. z udziałem 11. rad. i 2 czł. Zarz. M., pod przewodn. p. Burm. Przew. Kom. Rew. p. H. Ruciński odczytał protokół komisji z odbytej rewizji kasy Z. M. Co do kilku punktów, zawierających zastrzeżenia udzielił p. Burm. wyjaśnień. W sprawie drzewa budulcowego do letniska proponowano w dyskusji, takowe (wzgl. część) sprzedać, poczem przyjęto protokół k. r. Obszerna dyskusja wywiązała się przy dekrete Wydziału Pow. o zatwierdzeniu dodatkowego budżetu na r. 35-6. Dodatkowo w budżecie Wydz. Pow. wyznaczono na rozbudowę miasta 500 zł, na wyposażenie lekarza miejsk. 1200 zł, (przy uchwaleniu budżetu skreślonego) na rzecz bezrobocia 1800 zł. Poprawki w budżecie poczynione, podano pod głosowanie, który został przyjęty. Zatwierdzenie uchwały R. M., dot. virement w budż. na r. 1935-6 oraz uchwałę sprolongowania pożyczki krótkoterminowej w wys. 9660 zł z Kom. Fund. Pożyczkowo-Zapomogowego R. M. przyjęła, tak samo protokół z lustracji wodociągu i zarządzeń polustracyjnych Wydz. Pow., w myśl których poczynione mają być naprawy itp. Wzmianka o znacznym podwyższeniu opłat za wodociąg wywołała wśród Rady niezadowolenie.

Przystąpiono do ponownego wyboru 2 członków do Rady K. K. O. m. Lidzb. Z poprzednio wybranych 3 kandydatów, na stawiony wniosek — skreślono ostatniego tak że obecnie 8 głosami wybrani zostali do Rady K. K. O. p. p. Wypich i G. Waleczkowski. Po odczytaniu paragrafów Rada M. przyjęła projekt rozporządzenia policyjnego Starostwa w Działdowie, dot. godzin otwarcia składów w dni powszednie i t. d. Na podkreślenie zastuguje szczegól., że projekt nie przewiduje jakiegokolwiek zezwolenia na sprzedaż towarów w niedziele lub święta. Rozporządzenie niebawem ma być opublikowane.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Działdowo. Z ramienia Diecezjalnej Akcji Kat. zastała zorganizowana pielgrzymka na Jasną Górę w której bierze udział przeszło 700 osób z Pomorza. Z Działdowa zgłosiło udział w pielgrzymce przeszło 120 osób. Ojczad z Działdowa nastąpi specjalnym pociągami, który nadejdzie z Brodnicy w niedzielę 17. bm. około godz. 11 wiecz. Pobyt w Częstochowie potrwa 2 dni tak, że powrót pielgrzymki w Działdowie nastąpi prawdopodobnie we Wniebowstąpienie Pańskie rano. Koszty podróży w obie strony wynoszą 12—14 zł. na osobę.

Sprawozdanie z „Tygodnia Sokoła”.

Działdowo. Podajemy tą drogą do publicznej wiadomości, iż zbiórka publiczna urządzona w Tygodniu „Sokoła” od 10—17 kwietnia rb. przez Tow. Gimn. „Sokół” w Działdowie, przyniosła nam następujące wyniki: do puszek zebrano na ulicach dnia 12 kwietnia 67,92 zł, za pomocą list po domach 126,70 zł razem 192,62 zł. Z powyższej kwoty wysłano do Przewodnictwa Okręgu lubawskiego zgodnie z komunikatem 50 proc., 2,70 zł, za druki 99,10 zł, koszta przekazu od tej kwoty 0,42 zł, w kasie Tow. na potrzeby własne pozostało 93,10 — 192,62 zł.

Wszystkim ofiarodawcom nawet za najdrobniejsze datki złożone bądź do puszek bądź też na listy, jak również i tym, którzy w Tygodniu „Sokoła” akcję zbiórki materialnie popierali, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie naszym hasłem sokolem „Czołem!” Zarząd: sekretarz (podpis nieczytelny), prezes, Jan Wyrwicz, skarbnik, Stanisław Radomski.

Stanowisko komendanta pow. p. p. w Działdowie

w miejsce przeniesionego do Brodnicy nadkom. p. Kaczorowskiemu zajął nadkom. p. Stefan Handke, posiadający rangę wojskową rotmistrza.

Włamanie.

Nowemiasto. W nocy z piątku na sobotę włamali się dotąd nieznanymi złodzieje do miejsc. oberżysty p. Łukowicza. Obtowili się garderobą i towarami kolonialnymi. Kradzież zgłoszona na post. policji, która prowadzi dochodzenia.

Środowy jarmark w Lubawie

nie cieszył się wielkimi ożywieniem i to z powodu braku handlarzy. Była spędzona naogół dużo, lecz nie wszystko zostało wykupione. Za dobre, młeczne krowy płacono do 200 zł, za lichsze 120—150 zł. Na bydło młode popyt był słabszy i płacono za nie od 80—120 zł, zależnie od gatunku i jakości. Na rynku wśród koni ruch był ospały. Zawierano jedynie transakcje na konie robocze.

Plesz dookoła Polski.

Lubawa. W Lubawie bawił harcerz Chorągwi Poznańskiej, p. Kazimierz Górny, członek 3 Drużyny Harc. im. Zawiszy Czarnego w Ostrowie Wielkopolskim. Dzielny harcerz zwiedził dotychczas dużo miast i miasteczek. W dn. 3 Maja brał udział w pochodzie razem z harcerzami. Po zwiedzeniu Lubawy udał się p. Górny w stronę Lidzbarka, skąd zamierza udać się na teren Kongresówki.

Znalezienie noworodka w torfisku.

Hermano. Robotnicy maj. Hermanowa znaleźli w torfisku dn. 8 bm. w godz. popołudniowych zwłoki noworodka płci męskiej, ubrane w starą koszulkę i owinięte w gazety: „Obrony Ludu”, „Rolnika Wielkopolskiego” i „Głos Lubawski” z datą z kwietnia br. Komisja sądowo-lekarska podczas sekcji zwłok w dn. 9 bm. stwierdziła, że noworodek przyszedł na świat niezwyły. Wyrodną matkę, jak ustaliły energiczne dochodzenia Policji, jest Monika Stefańska z Mierzyna, która 28. 4. rb. wyprowadziła się ze wsi i blikała się w okolicy.

Požary.

Otręba. W dniu 8 bm. o godz. 12.30 powstał ogień w zabudowaniu p. Zawackiego Ant. w Otrębie. Pastwa pożaru padł dom mieszkalny z szopą oraz domowizna. Wartość spalonego mienia wynosi 4000 zł. Część strat pokryje ubezpieczenie. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić.

Pacółtowo. W poniedziałek, dn. 11. bm. w nocy u deputatnika p. Maliszewskiego wybuchł pożar w przybudowce z drzewa przyczem uszkodził dom mieszkalny, ogień ugaszono w zarodku. Ogólna szkoda wynosi około 100 zł. Przyczyną pożaru było zapewne porzucenie niedopałka papierosa.

Na tle sąsiedzkich nieporozumień

doszło w Świniarcu w ub. wtorek do ineydentu pomiędzy p. Martą Golder i p. Józefem Szalkowskim. Otóż Sz. wraz z 2 synami zajęty był spuszczeniem wody ze swego pola przez pole p. Golder. Gdy ta usiłowała mu w tem przeszkodzić, Sz. uderzył ją w czasie kłótni rydłem, wskutek czego doznała obrażeń. Pobita udała się do lekarza i skierowała sprawę do Policji w Lubawie.

Włochy anektują Abisynję. Król Wiktor Emanuel cesarzem Abisynji. — Marsz. Badoglio wicekrólem.

Rzym. Wielka rada faszystowska postanowiła w dniu 10 maja anektować Abisynję. Króla Wiktor Emanuela III. proklamowano cesarzem Abisynji, a marsz Badoglio wicekrólem Abisynji. Uchwała ta oznacza wskrzeszenie imperjum rzymskiego.

Pozatem rada faszystowska uchwaliła jednoznacznie następujący adres dziękczynny dla Mussoliniego: „Wielka rada faszystowska wyraża wdzięczność Ojczyźnie dla Duce, założyciela cesarstwa”. Pozatem nadał król gen. Grazianiemu tytuł marszałka włoskiego.

W całych Włoszech z tego powodu panują płomiennie wybuchy radości i żywiołowe obchody.

Wielka zniżka cen zbóż.

Warszawska giełda zbożowa obniżyła notowanie żyta o 25 groszy. W Poznaniu ceny żyta obniżono w jednym dniu o 75 groszy, zaś pszenicę o 50 groszy na 100 kg. Obecna zniżka wskazywałaby na to, że zwykła ostatnich tygodni miała charakter czysto spekulacyjny.

Moraczewski na Zamku.

Warszawa, piątek. Wczoraj Prezydent R. P. przyjął na Zamku na dłuższej audjencji b. ministra i przywódcę socjalistów rządowych, p. Jędrzeja Moraczewskiego. Audjencja stała w związku z przesunięciami, które nastąpić mają po 12 maja br.

Zabójcy min. Pierackiego odwołują się do Sądu Najwyższego.

Prasa ukraińska podaje wiadomość, że adwokat Horbowy, Szałapak i Pawęcki zapowiedzieli zgłoszenie skargi do sądu najwyższego przeciwko wyrokowi w procesie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego. Tylko jeden oskarżony, Czornij, który został skazany na dwa lata, a ma do odsiedzenia przeszło pół roku, przyjął wyrok.

Emerytury byłych ministrów.

Ministerstwo skarbu załatwiło formalności, związane z przyznaniem zaopatrzenia emerytalnego b. ministrom, którzy ustąpili ze stanowisk w r. ub. Emerytury otrzymali b. ministrowie Skarbu prof. Zawadzki i b. minister komunikacji Butkiewicz. B. premier Kozłowski nie skorzystał z przysługującego mu zaopatrzenia, wracając na stanowisko profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ks. Zongołowicz, otrzyma również emeryturę.

Mordko Szarak oblił studenta żyda, myśląc, że to Polak.

Na pl. Krasieńskich wydarzył się charakterystyczny incydent. Na wysiadającego z tramwaju młodego człowieka w czapce studenckiej napadł niejaki Mordko Szarak, bijąc go kijem po głowie. Jedynym motywem napadu była chęć odwetu za poturbowanie studentów żydów na Politechnice.

Mordko Szarak trafił jednak źle. Kiedy bowiem policja wylegitymowała napastnika i ofiarę, okazało się, że pobity jest też żydem i nazywa się Icek Lewinson.

Szarak bardzo przeproszał Lewinsona, który przebaczył mu krzywdę, biorąc pod uwagę intencję, jednakże sąd starościński nie podzielił tego stanowiska i skazał Szaraka na 3 dni bezwzględnego aresztu.

Licytacja ruchomości.

Dnia 14 maja 1936 r. o godz. 11-ej w Grodzieńcu, pow. lubawski odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza i Zofji Kozłowskiich zam. w Grodzieńcu, pow. lubawski, składających się z 1 kotła parowego, 1 motoru parowego, 1 wirówki parowej, 1 pasteryzatora kompl. 1 nasilniczy parowej ołszyńskiej, 1 transmisji z szelkami 1 wirówki ręcznej 300 litrowej „Alfa Laval”, 1 ręczn. wymiatacza, 1 maseln. ręcznej, 4 konwi do mleka, 1 aparatu do analizy mleka, 1 pompy ręcznej do wody, których wartość szacunkowa ustalona zostanie przez biegłego przed licytacją. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Sprzedam gospodarke

34 morgi, w tem łąka z dobrym torfem, 2 morgi lasu. Cena według ugody.

WIECZOREK, Jęglja.

Polecam:

ślepkredę
farby wodne i olejne
szlak
pokost, tran
klej w tabliczk. i mielony
smara na osie
złota i czarna

Fr. Tysler, Lubawa.

Pianino

dobrej marki, w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy” Nowemiasto.

ARTYKUŁY i przyrządy pszczelarskie

poleca
J. Bułka, [Księgarnia,
Brodnica, Rynek.

Stóg słomy
sprzedam.
Kto? wskaże eksp. „Drwęcy”
Nowemiasto.

Dla PP. Rymarzy!

Skóra blankowa czarna w różnych gatunkach
Skóra blankowa kolorowa
Surowiec
Skóra pasowa, klej do pasów
troki surowcowe i pergaminowe
Okucie argenta białe
Okucie białe zwykłe, tani gatunek
Okucie czarne lakierowane i czarne tani gatunek
Czabaki filcowe
Czabaki (podkładki) wyjazd.
Wojłok (file) żółty, czarny, biały od 4-14 mm.
Gurt do leje i do żaluzji
Okulary lakierowe
Lakier siodlarski
Nici rymarskie maszynowe czarne i szare
Rzemiosło rymarskie
Skóra na teki
Okucie do tek
polecane najtaniej
SKŁADNICA SKÓR
Cz. Balcerowicz przy moście
Brodnica n. Drw., - tel. 111.

Potrzebna pokojowa- kucharka

na probostwo do miasta.
Zgł. przyjmuję
Maj. Pluskowęzy,
poczta i stacja kolej. Kowalewo.

B. starosta pow. działdowskiego

w dniu 25 maja stanął przed Sądem.

Grudziądz. W dniu 25-ym maja rb. przed sądem okręgowym w Grudziądzu rozpoczęło się proces b. starosty działdowskiego Adama Twardowskiego.

Akt oskarżenia, obejmujący około 100 stron maszynowego pisma, zarzuca podświademu sprzeniewierzeniu względnie przywłaszczeniu sobie z funduszów publicznych około 80 tysięcy złotych. Wspólnie z b. starostą Twardowskim oskarżeni są: b. wicestarosta działdowski Tomasz Roszkowski oraz b. urzędnik tegoż starostwa Błażej Leśniak.

Na rozprawę powołano 60 świadków, 3 biegłych księgowych oraz jednego znawcę administracji w osobie naczelnika Wydziału samorządowego, dr. Zakrzewskiego z Torunia.

Nadwyżka w kwietniu.

A jak będzie w maju?

Pod powyższym nagłówkiem pisze „Goniec Warszawski”, jak następuje:

„Zastępca dyrektora gabinetu ministra skarbu p. J. Rakowski ogłosił wynik zamknięcia budżetowych za m. kwiecień rb.

W wyniku prowadzonej przez rząd akcji oszczędnościowej miesięczne deficyty budżetowe, sięgające przeciętnie 26 milj. zł, zmniejszyły się i już miesiąc marzec rb. przyniósł nadwyżkę 600 tys. zł.

Pod znakiem poprawy wstąpiliśmy również w nowy okres budżetowy, zaczynający się w dniu 1 kwietnia rb. Tymczasowe zamknięcia wyników budżetowych za kwiecień wykazują, że wydatki w kwietniu wyniosły około 175 milj. zł, dochody zaś 175.450 tys. zł — kwiecień potwierdził zatem fakt osiągnięcia przez Polskę równowagi budżetowej.

Nadwyżka budżetowa w maju wynika:

1. z przeprowadzonych oszczędności;
2. z odłożenia na maj i miesiące następne niektórych wcale pilnych wydatków.
3. Z metody zarachowywania dochodów kolei, od których nie potrąca się wydatków o charakterze inwestycyjno-konserwacyjnym.

Dla wydania ostatecznego sądu o gospodarce państwa w nowym okresie budżetowym trzeba będzie poczekać na wynik z kilku miesięcy.

Liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 43.899

Warszawa. Liczba bezrobotnych na terenie całego kraju według danych biur pośrednictwa pracy wynosiła w dn. 1 maja r. b. 414,165 osób. W ciągu ostatnich dwóch tygodni, t. j. w okresie od 15. 4. do 1. 5. rb., liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 43, 899 osób.

W porównaniu z tym samym okresem roku ub. liczba bezrobotnych jest mniejsza obecnie o 49,644 osób.

Rozporządzenie w sprawie cen.

„Dziennik Ustaw” przyniósł rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie statystyki cen.

Według art. 1 tego rozporządzenia właściciele przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych zarządy związków przedsiębiorstw lub zarządzających przedsiębiorstwami, obowiązani są dostarczać na żądanie Głównego Urzędu Statystycznego sprawozdania statystycznych co do cen sprzedanych produktów wytworów bądź co do cen artykułów, stanowiących przedmiot handlu tych przedsiębiorstw.

Pozatem rozporządzenie m. in. przewiduje, że dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego może delegować do przedsiębiorstw funkcyjarsów Urzędu w celu ustalenia na podstawie odpowiednich ksiąg i dokumentów wiarygodności danych, zawartych w sprawozdaniach. Przy składaniu zeznań nikt nie może się zasłaniać tajemnicą handlową lub techniczną. Za nienadane sprawozdania bądź też dostarczenie nieprawdziwych danych przewidziana jest kara.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Opłata od rowerów będzie wynosiła tylko 2 złote.

Akeja o potaniecie opłat rowerowych, podjęta przez Związek Izby Przemysłowo-Handlowej, odniosła skutek.

Ministerstwo komunikacji zawiadomiło Związek, że nowe rozporządzenie o używaniu rowerów na drogach publicznych, którego projekt, opracowany przez min. komunikacji, znajduje się obecnie w uzgodnieniu z min. spraw wewnętrznych, idzie całkowicie po linii życzeń Związku Izby.

Znosi on bowiem karty rowerowe i egzaminy dla rowerzystów, wprowadzając jedynie obowiązek wykupywania tabliczek z numerami. Opłata rejestracyjna będzie wynosiła tylko dwa złote.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, 12. V. 7.45-13.00 Tr. z Wilna nabożeństwa i przeniesienia serca marsz. Piłsudskiego i prochów jego matki do mauzoleum na cmentarzu Rossa. 13.15 Dziennik. 17.30 „Pogrzeb Kazimierza W.”, kantata (tr. z Krakowa). 18.15 Wyjątek z rozkazu marsz. Piłsudskiego do wojska. 18.20 Recital organowy prof. Rutkowskiego. 18.45 Przemówienie do Polaków zagranicą. 19.00 Odtworzenie fragmentów pogrzebu z Wilna. 19.45 Pieśni żałobne w wyk. Chóru Katedr. w Poznaniu. 20.05 Wolność tragiczna — recyt. 21.15 „Ostatnie werble” poemat. symf. 21.40 „Rapsoed Wawelu” audycja poet. 22.10 Dziennik. 22.10 „Poemat żałobny”. 22.55 Chopin — marsz żałobny. 23.05 Reportaż z urocz. pogrzeb. w języku francusk.

Sroda, dn. 13. V. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Ogródki działkowe — pogad. 12.30 Koncert ork. kameralnej z Wilna. 13.10 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 16.00 Finlandja — pogad. dla dzieci (tr. z Poznania). 16.20 Pieśni. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Obywatel i urzędnik”. 17.20 Koncert kwartetu smyczk. 17.50 „Nowe prace historyczne”. 18.00 Pół godz. muzycznej walki z przesądami. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktualna. 20.00 Dziennik. 20.55 Obrazek z Polski współczesnej. 21.00 Ostatnia audycja z cyklu „Twórczość Chopina”. 21.30 „Plon Sejmiku Ortograf.” — szkic lit. 21.45 Pogad. aktualna. 21.55 Muzyka lekka. 23.00 Wiad. meteol.

Program Polskiego Radja S. A. Rogoźnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16-24 Kw.

Wtorek, 12. V. Około godz. 13.00 Po tr. z Wilna „Bicie dzwonów” ze wszystkich rogóźni PR. 17.55 Krótkie reportaże informacyjne ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Poznania, Torunia i Łodzi.

Sroda, 13. V. 13.15, 15.30, 20.00, 23.05 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i kom. żegl. 18.30 Rozmowa z dziećmi. 18.40 Życie kulturalno-artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Utwory na cyfrę solo. 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.10 Koncert reklam. 19.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 9. 5.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	14.50 — 14.75
Pszennica	21.75 — 22.00
Jęczmień browarowy	15.50 — 15.75
Owies	15.50 — 15.75
Mąka żytnia	19.75 — 20.25
Mąka pszenna 65 proc.	30.75 — 31.25
Otręby żytnie	12.50 — 13.00
Otręby pszenne	11.75 — 12.25
Rzepak zimowy	40.00 — 41.00
Groch Victoria	21.00 — 25.00
Groch Folgera	21.00 — 23.00
Siemię lniane	44.00 — 46.00
Zubin niebieski	10.50 — 11.00
Zubin złoty	13.00 — 13.50
Wyka látowa	25.00 — 27.00
Peluszka	25.50 — 27.50
Saradela	25.00 — 27.00
Przelot	75.00 — 90.00
Gorzycza	32.00 — 34.00
Koniczyna biała	75.00 — 100.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.32; frank francuski 35.08; frank szwajcarski 172.34; funt szterling 28.56; marka niemiecka 213.45; korona czeska 21.99.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemiastku.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłankami, strajkami itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie czasopiśm, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Reszta zapasu ziemniaków

sadzeniaków

elity i oryg.

Modrow'a Prof. Gisevius-
Industrie

„Preussens”
Dyr. Johanssen”

sprzedają po ulgowych cenach

H. MODROW, Gwizdziny
hodowla nasion.

Sprzedam lub wydzierżawię

oberżę

w kościelnej wsi od zaraz.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy”
Nowemiasto.

DOM

z 2 morg. ogrodu od zaraz na
sprzedaż. Cena podług ugody.

Marta Lagoeka,
Duże Pacołtowo.

Piekarnię

w dużej kośc. wsi, w pełnym
biegu do wydzierżawienia. Do
objęcia 1.500 zł.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy”
Nowemiasto pod „Piekarnię”.

Narzędzia rolnicze

jak: młóczarnia, maneż, siecz-
karka, lokomotywa i inne ko-
rzystnie na sprzedaż

u p. Jana Kasprowicza,
Targowisko.

Potrzebny

CHŁOPIEC

do bydła od zaraz.

Nowak, Kurzętnik, wyb.

Obrączki ślubne,

gwoździe do sztandarów
najtaniej tylko u

Wl. Korwin-Piotrowskiego
pracownia

grawersko-jubilerska
Brodnica, ul. Kopernika 9.

Sieję

na moim polu przez cały rok
truciznę

Czołba Antoni, Jamielnik.

Truciznę

sieję na moim ogrodzie i w
sadzie przez cały rok

Nowicka M., Tereszewo.

Dziewczyna

dobrze gotująca, uczciwa i pra-
cowita, może się natychmiast
zgłosić.

Znaniecka, Brodnica

Restauracja „Pod ratuszem”.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca”.

STRUNY do skrzypiec i mandolin

z nowych przesyłek

poleca w wielkim wyborze

„DRWECA” Księgarnia Nowemiasto.

ORGANKI

w najlepszych gatunkach

poleca

„DRWECA”, Księgarnia NOWEMIASTO.